

List Cartera E. Gierka

ambasador Stanów Zjednoczonych Ameryki, Richard Goodwin, złożył wizytę ministrowi zagranicznych PRL, Edwardowi Gierka i przekazał mu listy prezenta Cartera do I sekretarza Edwarda Gierka.

W tym czasie prezydent Carter, zmuszony jest do wycofania się z wojny w Wietnamie. W tym czasie prezydent Carter, zmuszony jest do wycofania się z wojny w Wietnamie.

szereze kilka ciepłych dni!

W tym czasie prezydent Carter, zmuszony jest do wycofania się z wojny w Wietnamie. W tym czasie prezydent Carter, zmuszony jest do wycofania się z wojny w Wietnamie.

artyjna debata w FSC udziałem Józefa Kępy

W tym czasie prezydent Carter, zmuszony jest do wycofania się z wojny w Wietnamie. W tym czasie prezydent Carter, zmuszony jest do wycofania się z wojny w Wietnamie.

roducenci z tarczą na rękawie

W tym czasie prezydent Carter, zmuszony jest do wycofania się z wojny w Wietnamie. W tym czasie prezydent Carter, zmuszony jest do wycofania się z wojny w Wietnamie.

W tym czasie prezydent Carter, zmuszony jest do wycofania się z wojny w Wietnamie. W tym czasie prezydent Carter, zmuszony jest do wycofania się z wojny w Wietnamie.

W tym czasie prezydent Carter, zmuszony jest do wycofania się z wojny w Wietnamie. W tym czasie prezydent Carter, zmuszony jest do wycofania się z wojny w Wietnamie.

W tym czasie prezydent Carter, zmuszony jest do wycofania się z wojny w Wietnamie. W tym czasie prezydent Carter, zmuszony jest do wycofania się z wojny w Wietnamie.

Echo dnia

KIELCE

Nr 252 (1770) Wtorek, 8.XI.1977 r. Rok VII.

Naród polski uroczyście obchodzi 60-lecie Wielkiego Października

7 listopada, w dniu jubileuszu 60 rocznicy zwycięstwa pierwszej w świecie rewolucji socjalistycznej, odbywały się w całej Polsce uroczyste akademie, koncerty i spotkania, na których społeczeństwo polskie manifestowało swoje uczucia przyjaźni i braterstwa do Związku Radzieckiego, do ludzi radzieckich.

W całym kraju oddano hołd pamięci bojowników Rewolucji, działaczy polskiego i między-

narodowego ruchu robotniczego, uczestników walk o wyzwolenie narodowe i społeczne, żołnierzy ludowego Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej poległych na naszej ziemi w walce z hitlerowskim najeźdźcą. W miejscach upamiętniających bohaterstwo żołnierzy obu bratnich armii, przed pomnikami wzniesionymi ku czci tych, których czyn i ofiara krwi złożyły się na dzisiejszy kształt Polski Ludowej — kombatanci, żołnierze i młodzież zaciągnęli warty honorowe. Zapłonęły znicze.

Trwają obchody 60 rocznicy Rewolucji Październikowej w województwach kieleckim i radomskim. Wczoraj w Kielcach odbyła się sesja naukowa, zorganizowana przez Komisję Historyczną KW i Wyższą Szkołę Pedagogiczną na temat: „Echa Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej — na Kielecczyźnie”. Sesję prowadziła sekretarz KW PZPR w Kielcach — Barbara Dubińska. Jednocześnie w kuliach obrad otwarto wystawę poświęconą tej tematyce.



Jak już informowaliśmy 7 bm., w dniu 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, w Moskwie odbyła się defilada wojskowa oraz tradycyjna manifestacja ludności. Na zdjęciu: manifestacja na placu Czerwonym w Moskwie. CAF—PI—teletext

Delegacja partyjno—państwowa PRL powróciła do Warszawy

7 bm. w godzinach wieczornych powróciła z Moskwy do Warszawy delegacja partyjno—państwowa PRL na czele z I sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierkiem. Polska delegacja, która przebywała w Kraju Rad na zaproszenie KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego, uczestniczyła w obchodach 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Na lotnisku Okęcie w Warszawie delegację witali członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR. Obecny był ambasador ZSRR w Polsce Stanisław Piłotowicz. — (PAP)

Wysoki lot polskiej myśli technicznej

„Ogary” w pogoni za sławą „jantarów”

W Europie istnieje ogromny popyt na motoszybowce. Zainteresowanie jest tak duże, że istniejące wytwórnie RFN, Francji i Austrii tylko w małej części są w stanie sprostać potrzebom rynku. Cena motoszybowca waha się w granicach 15—18 tysięcy dolarów, w zależności od rozmiarów

i jakości zainstalowanego w nim silnika lotniczego. Motoszybowce. DOKOŃCZENIE NA STR. 7

„syren” i „żuków”. Podobne zresztą „szkolne” stacje otwarte zostaną jeszcze w tym roku w Pińczowie i Skalbierzu.

Tegoroczny plan produkcji wykonywanej w warsztatach szkół zawodowych (bez przyzadatków) — DOKOŃCZENIE NA STR. 7

W czepku urodzony...

LONDYN PAP. Hydraulik z Adelaidy (Australia), Robert Martin i jego żona Janette są przekonani, że ich syn jest dzieckiem „urodzonym w czepku”. Ryan przyszedł na świat z godną pozazdrośczenia dokładnością: rankiem o godzinie 7.07 dnia 7 lipca 1977 r., a na dodatek noworodek ważył 7 funtów i 7 uncji.



— Prosiłem akurat odwrotne o gorący gulasz i zimne piwo.



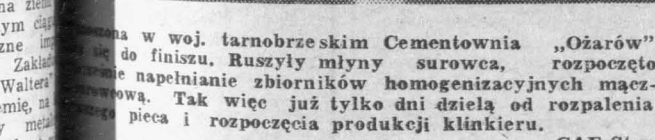
Brak wody i co dalej?

Jak wynika z sygnałów naszych czytelników, kłopoty lokatorskie bardzo często wiążą się z brakiem wody w nowych osiedlach mieszkaniowych. Pisaliśmy na ten temat wielokrotnie, ale problem ten nie został rozwiązany, o czym świadczą kolejne interwencje. DOKOŃCZENIE NA STR. 3

Bioprogniza

Uwaga, kierowcy i przechodnie! Widzialność rano ograniczona, warunki drogowe dobre. Sytuacja biometeorologiczna korzystna.

ruszyły młyny surowca



CAF-Stan

NCZENIE ZE STR. 1

Pretensje były uzasadnione

...autobusów linii
...wzdziający na trasę
...szczytów komuni-
...winni jeżdżą ulica-
...łowska, Grunwaldz-
...sory, Buczna, IX Wie-
...Revolucji Paździer-
...Ipfiera. Za zmianę
...niezatrzymanie się
...zatrzących przystan-
...dostał upomnie-

Legarek
wreszcie gotów
na notatke
punkt uslugowy

Oczywiście taka odpowiedź lokatorów zadowolić nie może. Niestety, nie udało nam się jednak ustalić, kto jest wykonawcą niesprawnej hydroforni i kto buduje następną — w ADM ów wykonawca jest instytucją nieznaną (?) (mar)

Śladem i

**Drugiego klubu
nie będzie**

Rosną wielkie kształty walcowni drobnej

— Od września 1976 r. trwa budowa walcowi drobniej. Najtrudniejszy okres — roboty ziemne w zasadzie już mamy poza sobą. Obecnie, ze zwiększonym potencjałem, przystąpiono do robót budowlano-montażowych, które pochłonią około 6 mld zł. Podwykonawca — „Mostostal - M 3” pracuje nawet z pewnym wyprzedzeniem harmonogramu. Pewne zahamowania wynikły przy robotach ziemnych. Skąły utrud-

● Okręgowe Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „Las” w Radomiu objęło patronat nad specjalistycznym stoiskiem w miejscowych „Delikatesach”, gwarantując możliwie pełne dostawy przetworów z owoców leśnych, dziczyzny oraz marynowanych grzybków.

- **Warszawskie Przedsiębiorstwo Budowy Elektrowni „Beton-Stal”** wykonuje w Janikowie k. Koźciniec zbiornik retencyjny, który od połowy przystępu roku służyć będzie nie tylko rolnictwu, ale także wypełniając funkcje rekreacyjne.
- **Wojewódzki Urząd Poczty** w Radomiu zapowiada szybko przeprowadzenie prac remontowych i modernizacyjnych urządzeń przy ul. Słowackiego i Żeromskiego, dzięki czemu u sprawi się w nich obsługę klientów.

Dobłą markę zdobyły sobie wyroby KZO wśród kupców z zagranicznych. W latach 1971-1976 sprzedano im odlewy wartości 70 milionów złotych. Głównymi odbiorcami są: RFN, Dania, Austria, Szwecja i Szwajcaria. Bywają również kupcy z innych kontynentów: Libia, Iran czy... Haiti. Dla kraju i na eksport załoga KZO robi również dobry towar. Zdarza się, że zakładowa kontrola kwestionuje odlew, który później jest przyjęty przez kontrolę centrali handlu zagranicznego. Cóż, znak firmowy zobowiązuje... (kf)

Jastrzab, która domagała się uruchomienia klubu prasy i książki we wsi Gasawy Rządowe. Otrzymaliśmy w tej sprawie pismo z dyrekcji PUPiK w którym informuje nas, że w miejscowości Gasawy Rządowe jest już Klub Rolnika, wobec czego organizowanie drugiej

Interwencji

Niezwykle ważnym obiektem wykonywanym dla potrzeb nowego zakładu jest budowa ciepłowni. Będzie to potężny zakład dostarczający ciepło i gorącą wodę nie tylko dla hutniczych obiektów. Będzie trzy razy większa od już istniejącej, a zaopatrywać będzie również pobliską Fabrykę Domów, „Wólczańkę” oraz osiedla mieszkaniowe.

Aktualnie duży nacisk generalny wykonawca kl. dzie na stworzenie bazy socjalnej dla pracujacych na budowie zalog. Wznoszone sa budynki hotelowe typu „zebiec” oraz z prefabrykatow typu „berlin”. Ogolem budynkow takich bedzie 12. Osem z nich juz jest gotowych. Mieszkać w nich beda robotnicy przebywajacy w Ostrowcu na delegacji. Tu trzeba dodac, ze juz na budowie walcownicy pracuje prawie 2 tys. osob. Dla nich oddano niedawno stolowke o 300 miejscach. Nastepna jest budowana. W stanie surowym, badd w toku zagospodarowania sa budynki administracyjne. Po zakonczeniu budowy, a ma to nastapic za kilka lat, obiekty te przejmie w swoje wladanie huta.

Budowa walcowni drobnych profili ma być zakończona w pierwszym półroczu 1979 r. Następnie ma nastąpić rozruch technologiczny i dochodzenie do pełnej zdolności produkcyjnej, które ma trwać 9 miesięcy. Sukcesywnie oddawane będą poszczególne o-biekty i węzły, co umożliwi wcześniejszą produkcję. Walcownia dostarczać będzie ponad 800 tys. ton wyrobów.

Wśród zakłogi „Budostalu-2” jest wielu doświadczonych pracowników. Znają swój fach, nie na jednej budowie pracowali i zawsze z honorem wywiązywali się z powierzonych zadań. Do takich należy m.in. **Ryszard Nosek** z Bochni, który jest mistrzem przy budowie fundamentów, a także mistrz Jerzy

kretnym przypadku istniejący
już Klub Rolnika.

Czytelnicy korzystający z autobusów PKS kursujących na trasie Kielce—Łagów i Kielce—Raków pisali o kłopotach związanych z dojazdem do pracy i powrotem do domu w godzinach szczytu komunikacyjnego. Po naszej notatce, z Oddziału PKS Kielce otrzymaliśmy pełną o optymizmu odpowiedź, iż podjęto działania organizacyjne, które usprawnią funkcjonowanie linii PKS w godzinach szczytu na tych trasach. Wszystkie autobusy kursujące wcześniej rano i po południu będą mieć przyczepey.

Od redakcji: Czy rzeczywiście jest to przedsięwzięcie, które usprawni funkcjonowanie autobusów PKS?

(abo)

Łazowski budujący z kolegami jaz na rzecze Kamiennej. Specjalistami najwyższej klasy są mgr inż. Andrzej Swuliński oraz jego zastępca do spraw produkcji inż. Jan Macias. Większość załogi „Budostalu-2” znana jest w całym kraju. Pracowała i zdobywała doświadczenie na wielu wielkich budowach, m.in. Huty im. Lenina, a ostatnio Huty „Katowice”. Wielu z tych specjalistów było zatrudnionych na zagranicznych budowach. Wszędzie pracowali dobrze, zdobywali doświadczenie, które obecnie w pełni wykorzystują w Ostrowcu.

RYSZARD MAKOWSKI

50 lat pracy drukarskiej Mieczysława Jasińskiego



Pół wieku pracy w zawodzie drukarskim „wybiło” kilka dni temu jednemu z najlepszych pracowników Prasowych Zakładów Graficznych w Kielcach, składającemu m.in. teksty „Echa Dnia” — Mieczysławowi Jasińskiemu. Zaczynał jako 15-letni chłopiec w firmie Wierzbickiego wydającej „Głos Polski” w Tarnopolu. Tam pracował do roku 1945. Kiedy Polska odzyskała wolność przyjechał szukać nowego miejsca pracy. Po Krakowie, Lublinie, Kielcach wybrał Szczecin. Jako 150 Polak osiadł w tym mieście tuż po wyzwoleniu. Był pierwszym, który zaczął odbudowywać z ruin miejscową drukarnię, a później przez sześć lat pracował przy wydawnictwie „Kurier Śrebricki”, szkolił nowe kadry. W 1951 roku przeniósł się do naszego miasta i tu pozostał. Cichy, skromny, pracowity każdego dnia rzetelnie wypełnia swe zadanie kłopoty, współtworząc „Słowo Ludu”, „Echo” i „Przemią”.
—

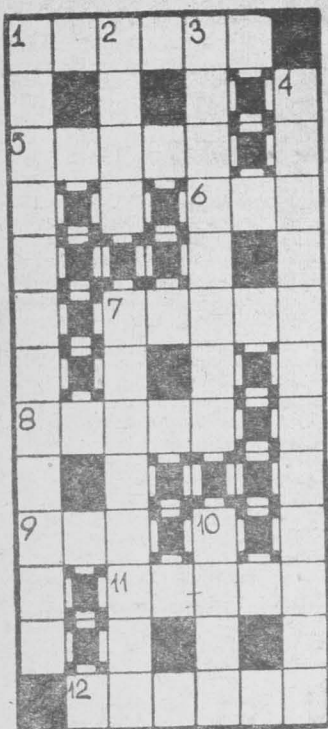
Dziś w imieniu nie tylko zespołu naszej gazety, ale i jej wiernych czytelników gratulujemy panu Mieczysławowi jubileuszu, życząc mu wielu lat życia w zdrowiu i pomyślności!

Fot. J. Burczyn

ED

NUMER 252

STRONA 3



POZIOMO: 1. obszar w lesie, z którego wyrębano drzewa, 5. winda, 6. choroba zakaźna, 7. duże metalowe naczynie, używane dawniej do gotowania, smażenia, 8. odstąpienie przez państwo części terytorium innemu państwu, zwykle na podstawie umowy międzynarodowej, 9. tuzy, 11. błyskotka w stroju ludowym, 12. więcej niż tydzień.

PIONOWO: 1. klasa grzybów, występujących na całym świecie, 2. ...Mazowiecka, 3. ukończona, wybrana kobieta, 4. obiekt kolejowy, w skład którego wchodzi pomieszczenia dla parowozów, składy opałowe, warsztaty pomocnicze, 7. strzech, 10. rybie jaja.

Rozwiązania przesyłać należy pod adresem redakcji „ED” wyłącznie na kartach pocztowych w terminie siedmiu dni od daty niniejszego numeru. Pomiedzy prawidłowe odpowiedzi rozlosuje się dwie nagrody książkowe. Karty pocztowe bez kuponu będą wyłączone z losowania.

„ECHO DNIA”
Kupon nr 252

Rozwiązanie krzyżówki nr 236

POZIOMO: paszport, polarnik, zamek, mafia, aster, rzecz, froterka, ambasada.

PIONOWO: pieprz, slalom, paprykarz, rumieniec, Amsterdam, emerytura, egreta, znanca.



Mgła

Jesień to dla kierowców pora wyjątkowo trudna: wczesne zapadanie zmroku, deszcze (a więc śliskie jezdnie) oraz mgła. Jazda we mgle wymaga szczególnej ostrożności.

Sprawą podstawową jest odpowiednie oświetlenie pojazdu. Kodeks Drogowy nie pozostawia w tej sprawie żadnej wątpliwości stwierdzając: Kierowca pojazdu samochodowego obowiązany jest podczas jazdy: (...) używać świateł MIJANIA lub świateł przeciwmieglanych podczas mgły lub śnieży. Nie wolno więc jeździć podczas mgły na światłach pozycyjnych. Manewrem szczególnie niebezpiecznym jest podczas mgły wyprzedzanie, zwłaszcza na dro-

Kim jest — kim być powinien?

Socjolog w zakładzie pracy

Ambicją każdego większego zakładu pracy jest mieć własnego socjologa. W przedsiębiorstwach, w których zatrudnionych liczy się już w tysiącach — tworzy się nawet samodzielne komórki (noszą one różne nazwy), skupiające kilku nawet socjologów. Czasem członkiem takiego zespołu jest psycholog, dysponujący gabinetem z niezbędnym sprzętem i aparaturą do prowadzenia badań i testów.

Dobrze i wydajnie pracujący socjolog może być doskonałym barometrem nastrojów i możliwości produkcyjnych załogi. Umiejętnie wykorzystywane wyniki badań, prowadzonych w różnych grupach wiekowych i zawodowych wśród załogi, na różne tematy — mogą pomagać w kierowaniu przedsiębiorstwem, a przede wszystkim w tworzeniu zgranych kolektywów i zespołów wydziałowych. Nierzadko ankiety i wywiady socjologiczne stanowią kopalnię wiedzy o ludziach fabryki, o ich predyspozycjach zawodowych, umiejętnościach, potrzebach i kłopotach — nawet osobistych.

Odwiedziliśmy dwa największe zakłady produkcyjne w województwie kieleckim: Fabrykę Samochodów Ciężarowych w STARACHOWICACH i Hutę im. M. Nowotki w OSTROWCU. W pierwszym zakładzie istnieje tzw. Dział Analiz Społecznych, zatrudniający trzech socjologów: Wandę Kołodziejczyk, Małgorzatę Jeżewską i Annę Karpowicz. W ostrowskiej hucie istnieje zaś Pracownia Socjologii i Psychologii Pracy, w której pracuje również trzech socjologów: Urszula Frączek, Anna Siporska i Leszek Pawelczyk. W obu pracowniach pytaliśmy o tematy aktualnych badań socjologicznych, wykorzystywanie dotychczasowych prac w zakładach oraz stopień zainteresowania pracą tych zespołów przez dyrekcję, kierownictwa poszczególnych wydziałów itp.

Wnioski z naszego rekonesansu nie są zbyt zadowalające. Najogólniej można stwierdzić, że praca socjologa w tych

przedsiębiorstwach (wiemy, że w innych sprawa wygląda podobnie) nie jest doceniana i wykorzystywana tak, jak by można oczekiwać. Około siedemdziesięciu procent ankiet i wywiadów socjologicznych, prowadzonych systematycznie w ciągu roku, odkłada się do szuflady. Wnioski i konkretne propozycje, zawarte w tych opracowaniach nigdy nie są wykorzystywane i wprowadzane w życie. Dyrekcje i kadra kierownicza wykorzystuje sporadycznie efekty działalności socjologów; najczęściej wtedy, gdy tematy do opracowania zlecone były właśnie przez te osoby.

Dział Analiz Społecznych przy FSC robi naprawdę dobrą robotę. — Jedną z propozycji zespołu przyjęła się w zakładzie — mówi z satysfakcją socjolog, Wanda Kołodziejczyk. — Opracowaliśmy kartę ocen, obejmującą pracowników na różnych stanowiskach, ale tylko takich, którzy przepracowali u nas 3 miesiące. Karty otrzymują mistrzowie i kierownicy wydziałów i w czasie pracy nowoprzyjętych stawiają oceny w takich rubrykach jak terminowe wykonywanie zadań, procent i jakość normy, stopień opanowania zasad bhp, przestrzeganie dyscypliny pracy, współdziałanie, współzycie w grupie itp. Po trzech miesiącach, na spotkaniu z ankietowanymi podsumowujemy oceny i według nich możemy kierować ludźmi na bardziej odpowiedzialne stanowiska czy wydziały. Ale jedna jaskółka wiosny nie czyni — mówi dalej W. Kołodziejczyk. — Jest wiele innych ciekawych ankiet, mogących usprawnić pracę, które jednak nie są doceniane. Na przykład w tym roku skompletowaliśmy trzy ankiety, dotyczące: stosunków międzyludzkich ze szczególnym uwzględnieniem środowiska kobiet; przyczyn tego że pracownicy wyróżniający się unikają przyjmowania większej odpowiedzialności i awansów na wyższe stanowiska; wreszcie ostatnia dotyczyła kadry inżynierskiej z dwuletnim stażem pracy i wykorzystania jej wiedzy i umiejętności. Ankiety te dały dużo ciekawych spostrzeżeń i materiału do wykorzystania. Niestety — teckiz z wnioskami leżą bezużytecznie w naszej pracowni.

W ostrowskiej hucie najtrudniejszym wydziałem jest

Od skalnego do elektronowego

Zegarek z bransoletką nie waży więcej niż 5 dkg. Znana nam jest już i o wiele „delikatniejsza” robota zegarmistrzowska: chronometry instalowane w oczku pierścienka. Jeden z najstarszych zachowanych do dziś czasomierzy, liczący około 4 tys. lat tzw. Kromlech Stonehenge w Anglii, urządzenie do wskazywania pór roku, miesięcy oraz podziału dnia i nocy na mniejsze części, zbudowany jest z olbrzymich bloków skalnych o wadze 5 tys. ton.

stalownia elektryczna. Obserwuje się tam nadmierną fluktuację i niezadowalającą wydajność pracy. Nic dziwnego, że właśnie wokół tego wydziału koncentruje się przede wszystkim zainteresowanie Pracowni Socjologii i Psychologii Pracy. Dziwne jest jednak to, że już po raz trzeci prowadzą się badania ankietowe na temat fluktuacji, ale w przypadku ani jednej ankiety wnioski nie doczekały się realizacji czy nawet częściowego podjęcia. W ubiegłorocznej ankiecie socjolog Anny Siporskiej znaleźliśmy piętnaście konstruktywnych wniosków, mówiących o przyczynach i metodach zapobiegania szkodliwym zjawiskom. Podobnymi spostrzeżeniami zakończyła swoje badania Urszula Frączek. Aktualnie nad tym tematem pracuje socjolog Leszek Pawelczyk, i mówi, że choć jeszcze nie zakończył badań i wywiadów — dochodzi do podobnych spostrzeżeń jak jego koleżanki. Praca „sobie a muzom” — chciałoby się powiedzieć.

Komu potrzebna jest taka praca, skoro jej efekty odchodzą ad acta? — Nie można się dziwić pani Urszuli Frączek, która mówi, że z wykonywanej pracy nie czuje najmniejszej satysfakcji, gdyż przed rozpoczęciem każdego nowego tematu (a w ciągu roku podejmuje się kilkanaście dużych i poważnych zagadnień) wie, że jedynym efektem będzie stos papierów, zalegających szafki.

Oczywiście, truizmem będzie stwierdzenie, że celem każdego działania, każdej pracy jest tworzenie określonych dóbr materialnych, duchowych itd. dla siebie i dla społeczeństwa. Dla kogo więc pracują socjologowie w poznanych zakładach? Czy przy tak nikłym zainteresowaniu i wykorzystywaniu ich wysiłków socjolog ma rację bytu w fabryce?

Propozycja, aby w większych miastach powołać samodzielne, miejskie pracownie socjologiczne, pracujące na użytek wszystkich przedsiębiorstw i zakładów — wydaje nam się bardzo racjonalna. JANUSZ PAŃCZYK

Pośrednicy śmierci

Jest grudzień 1975 roku. Oddziały chrześcijańskie i muzułmańskie toczą zacięte walki w Bejrucie i innych częściach Libanu. W ruinach stolicy setki zabitych, kalek, pozabawionych dachu nad głową. Chrześcijańscy falangiści zaczynają odczuwać brak amunicji i broni. Ale po miesiącu znów są uzbrojeni i to nawet lepiej niż na początku wywołanej przez siebie wojny domowej. Zawdzięczają to pewnemu zachodniomiedziemu handlarzowi broni.

O 4 tys. kilometrów na zachód od Bejrutu, przy nabrzeżu portu Mehdia, stał niewielki zachodniomiedzi motorowiec „Seagull” o wyporności 211 ton. Jego portem macierzystym był Elsfleth, w pobliżu ujścia Wery w RFN. Port, w którym aktualnie był zakotwiczony, na atlantyckim, pustynnym wybrzeżu marokańskim, o 120 kilometrów na północ od Casablanki należy do miejsc „zapomnianych przez Boga”. Nie ma tam żadnych urzędów, dźwigów, w ogóle nie ma nie. A przecież pewnego dnia na nabrzeże przyjechało kilka wojskowych ciężarówek z ko-

szar w pobliżu Kenitry nek zawierał 120 granatów 60 karabinów maszynowych dział przeciwlotniczych ton amunicji. Po wyładunku tego wszystkiego „Seagull” płynęła z portu.

Rejs był ubezpieczony frankfurckiej filii

Port

Gerlinga na 4 miliony. Portem docelowym był Mogadysz w Somalii. Faktycznie broń dostała Libanu i przekazana ręką falangistów.

Po miesiącu zegłowaw — bo tak należy nazwać „Seagull” — do położonej niedaleko zatoki, jak twierdzi właściciel Herbert Bisstadla na mieliznie. Właściciel miał do niego za to 450 tys. dolarów.

Przy do sezon skie

Paradoksy

Łańcuch pomocy

Od pierwszych dni maja 1973 r. załoga firmy LIP w Besancon okupuje swój zakład, pragnąc ratować przed likwidacją z powodu bankructwa renomowany, najstarszy ośrodek francuskiego przemysłu zegarmistrzowskiego. Przez przeszło 4 lata robotnicy i technicy w warunkach chałupniczych kontynuują produkcję, sami organizują zaopatrzenie i zbyty, borykają się z kryzysem na rynku zegarków. Dzielnej załodze, broniącej swych miejsc pracy i tradycji rodzimego przemysłu, przychodzi obecnie z pomocą nieoczekiwani sojusznicy z krajów Trzeciego Świata. Na mocy podpisanej w tych dniach umowy, rząd prezydenta Bumedienu powierzył „złotą ręką” fachowców z Besancon zadanie zorganizowania w Algierii nowoczesnego zakładu produkcji zegarków oraz przeszkolenie kadr dla innych branż, m.in. w zakresie mechaniki precy-

zyjnej i sprzętu elektrycznego. W toku są też pertraktacje w sprawie podobnych zleceń zaproponowanych załodze LIP przez rządy socjalistycznego Wietnamu, młodej Republiki Dżibuti i Madagaskaru. (PAI)

Kuracja pod przymusem

Dr Ian Richardson ze szkockiej miejscowości Laggan wystąpił na forum publicznym z hasłem przymusowej kuracji odchudzającej dla tłuściochów, wzbraniających się przed dobrowolnym stosowaniem skierowanych pod ich adresem zaleceń lekarzy. Obowiązkowej kuracji mieliby podlegać ludzie, których waga ciała przekracza o 40 procent wagę uznawaną za normalną dla ich wzrostu. Kuracja powinna trwać maksimum 6 tygodni. W tym czasie — twierdzi dr Ian Richardson — każdy dobry lekarz powinien uzyskać pożądane rezultaty leczenia.

Przejeżdżenie

W sprawozdaniu z tygodniowej działalności policji w angielskim mieście Shoredam, przeznaczonym dla wyższej instancji, znalazło się takie sformułowanie: „W ostatnim tygodniu wypełniliśmy następujące zadania urzędowe: 18 kradzieży samochodów, 6 włamań, 2 napa- dy i 1 przestępstwo seksualne”.

tym, że ten spokojny mieszczanin od dwudziestu lat handluje śmiercią. I że jego dewiza brzmi: „Tylko idioci igrają z bronią — ludzie mądzy robią na tym interes”.

Taki właśnie interes zaczął się dla Leinhausera zawsze wtedy, kiedy wybuchły wojny domowe. Dostarczał broń — od pistoletów maszynowych do czołgów — często obydwu walczącym stronom. Dostarczał

nizacji, Davidem O'Connelem i zainkasował w charakterze zaliczki 19 tysięcy funtów szterlingów. Jego frachtowiec „Claudia” miał na to konto przewieźć z Libii do Irlandii Północnej transport broni.

Na początku wszystko szło zgodnie z planem. W Trypolisie załadowano na pokład „Claudii” szybkostrzelną broń, z której usunęto wszelkie numery oraz znaki wskazujące na producenta. Ale kiedy frachtowiec wpłynął na wody terytorialne Irlandii — wpadł w światła reflektorów oczekującej go służby granicznej oraz okrętów marynarki wojennej. Ładunek, rzecz jasna, skonfiskowano.

Leinhausera jeszcze długo nie wiedział, kto go zaka-pował. A jego statek zaka-powany był w dosłownym tego słowa znaczeniu: w Trypolisie agenci tajnych służb brytyjskich przysmuglowali, razem z ładunkiem broni, ukryty nadajnik, który przez cały rejs podawał położenie „Claudii”.

(dok. nast.)

ALOJZY KALINOWSKI

(Interpress)

● W południowym Uralu można czasem zobaczyć wiecznie zielone sosny — korliczki Rosną one w bardzo nie sprzyjających warunkach — na gruncie kamienistym. Są stale narażone na zimno i wiatry. Ale to

?

twarde drzewa. Wiek niektórych z nich sięga 250 lat.

● ... każdy człowiek może mieć 500 różnych „twarzy”. Naukowcy twierdzą, że 21 mięśni twarzy może tworzyć aż 10 tys. zmian w mimice, które widoczne są właśnie w ok. 500 całosci- wych układach twarzy.

przedstawiamy na życzenie



ANASTAZJA WERTYŃSKA urodziła się 19 grudnia 1944 roku w Moskwie. Ojciec — Aleksander Wertyński — był znakomitym śpiewakiem, który ze swymi romansami objechał cały świat. Matka Lidia, była aktorką (grała m.in. kobiele- ptaka w filmie „Sadko”), tak jak i starsza siostra Anastazji — Marianna. Ale Anastazja chciała zostać filologiem i uczyć obcych języków. Przypadek zrzucił, że jej życie potoczyło się inaczej. Miała zaledwie szesnaście lat, kiedy radziecki reżyser Aleksander Piuszko zaproponował jej rolę pięknej Assol w ekranizacji baśni Grina „Szkarłatne żagle”. Przyjęła tę rolę i zagrała ją z dużym wdziękiem. Po roku występowała już w roli Guttiera w znanym u nas filmie fantastycznym „Diabeł morski”. Ale te dwie role nie mogły dać jej większej satysfakcji i poza

wdzięcznym noszeniem stylowych kostiumów niczym nie mogła zachwycić. Postanowiła więc uczyć się aktorstwa.

Podjęła naukę w szkole aktorskiej przy Teatrze im. Wachtangowa i przestała myśleć o kinie. Odrzuciła w tym czasie wiele propozycji filmowych. Z radością przyjęła natomiast wiadomość o powierzeniu jej roli Ofelii w ekranizacji „Hamleta”, którą przygotowywał Grigorij Kozincew. Anastazja została partnerką najwybitniejszego aktora radzieckiego Innokentija Smoktunowskiego. Jej Ofelia różniła się od dotychczasowych. Nie była prostoduszną dziewczyną przezuwającą tylko świat intygu i oszczerstw. Ofelia Wertyńskiej dorosłała w miarę rozwoju akcji, zaczynała rozumieć co się wokół niej dzieje. Krytyka przyjęła tę koncepcję postaci kontrowersyjnie, ale Wertyńska zdobyła stawę międzynarodową.

Ledwie skończyła pracę nad Ofelią, rozpoczęła czteroletnią pracę w filmie Bondarczuka „Wojna i pokój”. Grała tu Lizę Bołkońską. Potem kolejna ekranizacja prozy Tolstoj — „Anna Karenina” i rola Kitty. Pamiętamy ją także z komedii gruzińskiej „Nie smuć się” (1969). W następnym roku grała w filmie „Zakochani”. W filmie „Przypadek Półonina” (według Simonowa) grała aktorkę frontowego teatru (na zdjęciu). W ciągu tylko ośmiu lat wystąpiła w dziesięciu filmach. Ostatnio widzieliśmy ją w ekranizacji sztuki Maksyma Gorkiego „Jakow Bogomołow”. Grała tu żonę tytułowego bohatera.

Sylwetkę tej aktorki przedstawiamy na życzenie Agnieszki Nowickiej z Radomia. Przypominamy, że listy do naszej rubryki należy na kopercie opatrzyć dopiskiem „Na życzenie”.

Winne zyski

Bulgaria zaliczana jest do grona największych w świecie producentów win. 70 proc. wyrobów bułgarskich winiarni wędruje do 50 zagranicznych odbiorców, rozsiadanych po wszystkich kontynentach. Kompleksowy program rozwoju bułgarskiego przemysłu winiarskiego do roku 1990 przewiduje wzrost produkcji o 200 proc. a zysków o 300 proc., przyjmując za punkt odniesienia wyniki ekonomiczne uzyskane przez wytwórnię win w roku 1973. Zyski dewizowe wielokrotnie ma produkcja wyższa aż o 185 proc. (3)

J. Mullin i R. J. Gandsini

Jestem największy...



Z teki Alfreda Hitchcocka

5

Obrócił się do niej plecami, ale mógł ją obserwować w lustrze naprzeciwko drzwi do łazienki. Nie zrobiła żadnego podejrzanego ruchu. Podążyła za nim do sypialni i stamtąd do pokoju mieszkalnego, gdzie na ścianie także wisiało duże lustro. Był doświadczony, często miewał rozmowy, które dla rozmówcy najczęściej kończyły się śmiercią. Swoje miejsca zamieszkania wyszukiwał z zachowaniem największej ostrożności.

Teraz wydaje się, że jej ciasna suknia wybrzusza się nad paskiem. Tu miałyby miejsce rewolwer...

Zanim usiadła, ujął jej obie dłonie i stalowym uściskiem zatrzymał w swoich. Nie bronila się i wciąż się uśmiechała.

— Nie mogę w niczym ryzykować, mam wrogów. Czy ma pani coś przeciwko temu, że panią zrewiduję? Chodzi o broń.

— Nie byłoby prościej, gdybym zdjęła suknię? — zapytała i, nadal

6

się uśmiechając, patrzyła mu w oczy.

Błyskawicznie puścił jej dłonie, a ona się obróciła. Pociągnął za zam- mek błyskawiczny w dół. Miał rację, ona nic nie nosiła pod suknią... Suknia jak zielony wodospad spłynęła na podłogę.

— A co z drinkiem? — zapytała.

Na imię jej było Marina, tak powiedziała, i pracowała w badaniach chłonności rynku. Postanowiła go bliżej poznać, gdy tylko zobaczyła go wczoraj wieczorem w barze. I jeszcze nigdy czegoś podobnego nie uczyniła. Po drugim drinku zdjęła krawat. Po czwartym pocałował ją w dłoń. Przygłębiała miękko do niego. Jej perfumy oszałamiały go bardziej niż alkohol. Odstawił kieliszek na stolik i pociągnął ją do sypialni. Stanęła przed łóżkiem. Popatrzył na nią; naprawdę piękna kobieta. Objął ją i ochryplym głosem powiedział:

7

— Pocałuj mnie...

Przygłębiał wargami do jej ust i poczuł na plecach lekkie uklucie. Gdy chciał ją odepchnąć od siebie, ramiona odmówiły mu posłuszeństwa. Zrobiło mu się słabo i wiedział, że popełnił wielki błąd. Potem upadł...

Nacisnęła na zielony kamień pierścionka; igła, na której wisiała jeszcze przejrzysta kropla, cofnęła się do środka kamienia. Bez pośpiechu poszła do łazienki po torebkę. Wyjęła z niej cienkie rękawiczki, włożyła je na smukłe dłonie. Wróciła do sypialni, gdzie on wciąż bez ruchu leżał na podłodze oparty o łóżko. Tylko jego oczy śledziły jej ruchy. Sięgnęła pod jego marynarkę i wyjęła rewolwer z kabury. Odbezpieczyła broń, przytknęła lufę do jego skroni i nacisnęła cyngiel. Wiedziała, że taki mężczyzna jak on zawsze nosi broń z tłumikiem...

(Dokończenie w następnym numerze)

Wtorek

8 listopada
1977 r.

Dzisiaj składamy życzenia

SEWERYNOM
i WIKTORYNOM

jutro

URSYNOM
i TEODOROM



W 1900 r. — ur. się Margret Mitchell, publicystka i pisarka amerykańska, autorka znanej powieści z czasów wojny secesyjnej „Przemienieć z wiatrem”.

W 1905 r. — wybuch powstania marynarzy rosyjskich w Kronstadi.

W 1913 r. — ur. się Albert Camus, pisarz francuski.

W 1973 r. — Warszawa otrzymała automatyczne połączenie telefoniczne z Francją.

W 1976 r. — 8-15.XI. — oficjalna wizyta delegacji partyjno-państwowej PRL w ZSRR.

CODZIENNY HOROSKOP

Uzyskasz wewnętrzną równowagę ducha tak niezbędną w Twym dalszym działaniu. Masz sporo szans awansu w pracy zawodowej, których nie powinienś po prostu przegapić, chociażby dlatego, że bardziej interesują Cię teraz sprawy miłosne, aniżeli praca. W przypadku kiedy zmuszony będziesz podjąć decyzję, nie działaj impulsywnie. Na niektóre zdarzenia reaguj bardziej elastycznie. Spotkasz się z wieloma wymówkami i to nie tylko ze strony osób Ci najbliższych. Konkurenci czekają tylko na Twój jeden chociażby błędny krok. Zwracaj na nich uwagę tak samo, jak i na własne zdrowie.

Kielce

TEATR

Im. S. Żeromskiego — „Ballada w czerwieni”, B. Ławreniewa, g. 19 (mała scena).

KINA

„Romantica” — „Powrót różowej pantery” — ang. pan. kol. 1. 12, g. 15.30. „Szkariatny pirat” — USA, pan. kol. 1. 15, g. 17.45 i 19.45. „Moskwa” — „Szlachetnie” — ZSRR, pan. kol. 1. 12, g. 15 i 17.30. „Bajka” — „Taśmy prawdy” — USA, kol. 1. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Robotnik” — nieczynne. „Skatka” — „Czerwony namiot” — ZSRR, g. 16 i 19.

PRZEDSPRZEDAŻ biletów kinowych w kinie „Romantica”, tel. 446-19 czynna w godzinach 9-16 w sobotę 9-14.

APTEKI DYŻURNE: nr 29-001 ul. Buczka 37/39, nr 29-008, ul. Sienkiewicza 15.

PORADNIE DYŻURNE: dla dzieci i dorosłych ul. Żelazna 35 w godz. 18-22 w niedzielę — godz. 8-12 Stomatologiczna ul. Żelazna 35 w godz. 18-22, w soboty — od godz. 18 do 7 w poniedziałek.

TELEFONY: Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Milicyjne 997, Pogotowie WSW 416-25, Straż Pożarna 998, Pomoc drogowa 981, Pogotowie Energetyczne Kielce — Miasto 991, Kielce-Teren 992, Pogotowie wodno-kanalizacyjne 508-11, Poczta, informacja o usługach 911, Hotel „Centralny” 420-44, Informacja kolejowa 930, Pogotowie hydrauliczno-energetyczne i dźwigowe KSM osiedle XXV-lecia PRL nr tel. 420-32, os. Sady — 499-59, os. Bociance — 456-73, Pogotowie wodno-kan. c.o. dźwigowe elektryczne SM „Armatury” czynne w godz. 8-21, sobota 8-19 tel. 518-33, Pogotowie gazowe czynne całą dobę 420-92, Pogotowie napraw urządzeń gazowych czynne w godz. 7-19 tel. 436-72, Pogotowie telewizyjne 477-98, Pogotowie elektryczno-wodociągowe MZBM czynne od godz. 18 do 23 tel. 500-85. Informacja służby zdrowia czynna w

godz. 7-20, tel. 481-80, Ośrodek Inf. Usług. WUSP tel. 457-41.

POSTOJE TAKSÓWEK — Czarńków — Piekoszowska — 515-11, Dworzec PKP — 444-33, Słowackiego — 472-70, Szydłówek — Toporowskiego 437-11, Taksówki bagażowe — Armii Czerwonej — 469-89 Piekoszowska 515-11.

Radom

KINA

„Bałtyk” — „Cenny depozyt” — francuski, pan. kol. 1. 12, g. 15.30 i 20. „Śmierć prezydenta” — polski, 1. 12, g. 17.30. „Przyjaźń” — „Serpico” — włoski, 1. 18, g. 15.15, 17.30 i 19.45. „Pokolenie” — „Anna Karenina” — I i II cz., ZSRR, 1. 15, g. 15, 17.30 i 20. „Hel” — „Zaufanie” — ZSRR, kol. 1. 12, g. 15.30 17.30 i 19.30. „Odeon” — nieczynne. „Walter” — nieczynne. „Mewa” — „Na frontach wojny domowej” — ZSRR, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

APTEKI DYŻURNE: nr 67-015 plac Konstytucji 5, nr 67-010, plac Zwycięstwa 7.

TELEFONY: Straż Pożarna 998, Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Gazowe 617-17, Pogotowie Energetyczne — Radom — 991, Komenda MO 251-36, Pogotowie Milicyjne 997, Pomoc drogowa — 981.

INFORMACJA służby zdrowia czynna w godz. 9-21, w sobotę 8-20, tel. 261-27.

POSTOJE TAKSÓWEK: ulica Grodzka 229-52, pl. Konstytucji 228-51, Dworzec PKP 268-88, ul. Żwirki i Wigury 418-10.

Skarżysko

KINA

„Wolność” — „Lecą żurawie” — ZSRR 1. 15, g. 15.15. „Wniebowstąpienie” — ZSRR 1. 15, g. 17.30 i 19.45. „Metalowiec” — nieczynne. „Związkowiec” — „Na tropach szpiega” — ZSRR, pan. 1. 15, g. 17.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-047, 1 Maja 34.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec PKP — 705, osiedle Milica — 22-44.

Starachowice

KINA

„Robotnik” — „Zrozumiałeś, gratuluje” — ZSRR, pan. kol. g. 15. „Zapamiętajmy to lato” — ZSRR, pan. kol. 1. 12, g. 17 i 19. „Star” — „Za mostem” — rumuński, kol. 1. 15, g. 17 i 19.15.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-026, Żeromskiego 35.

POSTOJE TAKSÓWEK — plac Świerczewskiego — 310, Dworzec Zachodni PKP — 380.

Ostrowiec

KINA

„Hutnik” — „Niezwykłe przygody Włochów w Rosji” — ZSRR, kol. g. 15.30. „Jak car Piotr Ibrahima swatał” — ZSRR kol. g. 17.30 i 19.30.

„Zorza” — „Auto, skrzypce i pies Kleks” — ZSRR, pan. kol. g. 16 i 18. „Przodownik” — „Szaraża” — polski, kol. 1. 18, g. 17 i 19.

APTEKA DYŻURNA: 29-073, Nowotki 1/3.

POGOTOWIE RATUNKOWE: telefon 99.

Uwaga! Za ewentualne zmiany w programie kin, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

RADIO

PROGRAM LOKALNY

16.40 Aktualności dnia 16.50 „Czy wreszcie koniec skandalu” — aud. Z. Majchrzyk 17.00 Z nagrań solistów radomskich i kieleckich 17.30 Z cyklu: „Życie rodzinne” — aud. K. Dziekońskiej pt. „Bracia” 17.50 Muzyka.

TELEWIZJA

Dzisiaj

PROGRAM I

16.00 „Obiektyw” — progr. woj.: białostockiego, białkopodlas-

kiego, ciechanowskiego, chełmskiego, lubelskiego, łomżyńskiego, ostrołęckiego, plockiego, siedleckiego, skierniewickiego, suwalskiego, włodawskiego i zamojskiego

16.20 Dziennik (kolor)
16.30 Studio TV Młodych
17.10 „Kółko i krzyżyk” — teleturniej

17.20 Magazyn motoryzacyjny
17.45 „Nie tylko dla kobiet” (kol.)
18.20 W starym kinie: „Jasne pan sofer” cz. 1 — pol. film fab.

18.50 Radzimy rolnikom (kolor)
19.00 Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży

19.30 Wieczór z dziennikiem
20.30 „Droga przez mękę” odc. 2 pt. „Decyzja” — film fab. TV ZSRR (kolor)

21.50 „Camerata” — mag. muz.
22.20 Spotkanie z medycyną
22.50 Dziennik (kolor)

PROGRAM II

14.35 Jęz. angielski — kurs podst. 1. 5.
15.10 Teatr TV: Mikołaj Pogodin „Kremłowskie kuranty” (kolor)

16.40 „Ostatnia noc samotności” — rum. film fab. (kolor)
18.05 „Mam pomysł” — progr. publ. (kolor)

18.25 Kto pyta, nie błądzi (kolor)
18.40 Program lokalny
19.00 Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kolor)

19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor)
20.30 Wtorek Melomana — progr. poświęcony słynnemu śpiewakowi i aktorowi rosyjskiemu — Fiodorowi Szalapi-nowi

21.35 24 godziny (kolor)
21.45 „Zatańczę dla ciebie” — wl. film fab.

23.20 Język niemiecki — kurs. podst. — 1. 5

Jutro

PROGRAM I

6.30 RTSS — jęz. polski (s. 1, 1. 8)
7.00 RTSS — chemia (sem. 1, 1. 9)
9.00 Fizyka — kl. VI

9.30 „Droga przez mękę” odc. 2 pt. „Decyzja” — film fab. TV ZSRR (kolor)

11.05 Historia — kl. VII
12.00 Chemia — kl. VIII
12.45 RTSS — matematyka (s. 3, 1. 40): Pochodna funkcji w punkcie

13.25 RTSS — biologia (s. 2, 1. 31): Biocenoza — powiązania i współzależność w przyrodzie

Polskie Radio i Telewizja zastrzegają sobie możliwość zmian w programie.

OGŁOSZENIA DROBNE

GACH Jerzy (zam. Radom) zgubił legitymację służbową, wydaną przez Główny Urząd Statystyczny w Radomiu. 14965-r

KOSUNIAK Stanisław (zam. Wygnanów) zgubił amatorskie prawo jazdy motorowe, wydane przez Wydział Komunikacji w Radomiu. 14964-r

TOBIASZ Jerzy (zam. Krzemień) zgubił bilet roczny, wydany przez PKS w Grojcu. 14962-r

SZYMANIAK Danuta (zam. Zachmiele) zgubiła bilet miesięczny PKS oraz legitymację szkolną Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Białobrzegach. 14961-r

CHOLUJ Kazimierz (s. Ludwika, zam. Grabów n. Wisłą) unieważnia pozwolenie na broń myśliwską n. A-047174, wydane przez KW MO Kielce dnia 30.XI.1965 r., z terminem ważności do 1.IV.1979 r. 14960-r

BRZOZOWSKI Kazimierz (zam. Hłza) zgubił bilet miesięczny, wydany przez PKS w Radomiu. 14973-r

BZDUCHA Ryszard (zam. Jedlanka) zgubił zezwolenie nr 282/73 na prowadzenie zakładu blacharskiego, wydane przez Wydział Handlu, Przemysłu i Usług w Radomiu. 14974-r

WIADEREK Marta (zam. Brudnów) zgubiła bilet roczny, wydany przez PKS w Radomiu. 14970-r

RAUS Stefan (zam. Radom) zgubił legitymację służbową, wydaną przez Ośrodek Elektroniczny GUS w Radomiu. 14976-r

REBALSKI Andrzej (zam. Kozienice) zgubił przepustkę służbową, wydaną przez Zakłady Tworzyw i Farb „Promi” w Pionkach. 14975-r

ZACHARSKA Anna (zam. Młodynie Dolne) zgubiła bilet roczny, wydany przez PKS w Radomiu. 14971-r

UNIEWAŻNIA się pieczęć o treści: „Usługowy Zakład Instalatorstwa Elektrycznego Kretek Tadeusz Kielce, ul. Domaniowska 21”. 30134-g

WASIK Maria (Brzozowa 91) zgubiła legitymację szkolną wydaną przez ZSPS. 30130-g

APEL
do mieszkańców miasta Ostrowca,
administratorów posesji prywatnych
oraz gospodarki społecznej

Na podstawie zarządzenia prezydenta miasta Ostrowca z 5 października 1977 r. REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ w Ostrowcu Św. jest głównym koordynatorem w zakresie przebiegu akcji zimowej na terenie miasta.

W związku z powyższym od 1 listopada br. działa DOBOWE POGOTOWIE AKCJI ZIMOWEJ, na terenie przy ul. Cegielińskiej nr tel. 513-62.

Zorganizowane pogotowie odpowiedzialne jest za stałą wierzchni ulic w mieście, zleconych przez prezydenta miasta do zwalczania skutków zimy.

W przypadku trudnych sytuacji na drogach przebiegających i trasach komunikacji miejskiej w granicach miasta — symy o informowanie dyżurnego dyspozytora pod nr tel. 513-62 co ułatwi i przyspieszy wykonanie pracy.

Równocześnie informuje się, że zgodnie z ustawą z 22 kwietnia 1959 r. o utrzymaniu czystości i porządku w mieście (Dz. U. nr 27 z 1959 r.) UTRZYMANIE CZYSTOŚCI I PORZĄDKU NA TERENIE NIERUCHOMOŚCI JEST OBOWIĄZKIEM OSÓB I JEDNOSTEK SPRAWUJĄCYCH ZARZĄDZANIE.

Do obowiązków tych zalicza się między innymi:

- 1) zmiatanie, zbieranie, gromadzenie i usuwanie nieczystości w przeznaczonych do tego celu urządzeniach, wzdłuż chodników, z chodników i połowy szerokości jezdni, zaś nieruchomości przylega do placu publicznego — z pięciometrowego pasa wzdłuż chodnika;
- 2) oczyszczanie ze śniegu, błota i lodu chodnika oraz połowy jej szerokości, względnie z 5-metrowego przylegającego do placu publicznego oraz stosowanie środków do usuwania gołoledzi i ślizgawic.

Apelujemy przy tym, aby do zwalczania gołoledzi na chodnikach nie stosować środków chemicznych (poza chlorek wapnia) i soli oraz aby przysypywanie śniegu nie odbywało się wokół drzew i słupów oświetleniowych.

Prosimy pamiętać, że tylko rzetelne wykonanie obowiązków ciążących na RPGK, RPGM, OSM, WPRDiM oraz prywatnych właścicieli posesji i administracjach gospodarki społecznej, zapewni bezpieczeństwo ruchu pieszego i drogowego na terenie naszego miasta w okresie nadchodzącej zimy.

KOMUNIKAT

Prezydent miasta Kielce zarządzeniem nr 12/77 z 9 września 1977 r. wprowadza powszechną, przymusową deratyzację w mieście, w okresie od 25 października do 25 listopada 1977 r.

Akcję deratyzacji przeprowadzi odpłatnie Lubelski Zakład Dezynfekcji, Dezynsekcji i Deratyzacji Oddział w Kielcach, ul. Kościuszki 3, telefon 422-17, na podstawie zleceń przedsiębiorstw, instytucji i innych jednostek.

W nieruchomościach prywatnych deratyzację przeprowadza właściciel lub zarządca nieruchomości w własnym zakresie, bądź poprzez zlecenie wykonania tych czynności Lubelskiemu Zakładowi Dezynfekcji, Dezynsekcji i Deratyzacji Oddział w Kielcach.

Użytkownicy i zarządzający nieruchomościami, którzy przeprowadzać będą deratyzację we własnym zakresie, winni zaopatrzyć się w trutkę na szczury nazwą „KUMADER” w opakowaniu 0,5 kg, w opakowaniach odpowiadających poniższym normom:

- domy jednorodzinne — jedno opakowanie;
- nieruchomości, w których mieszka od 2 do 10 osób — dwa opakowania;
- nieruchomości, w których mieszka ponad 10 osób — trzy opakowania.

Sprzedaż trutki na szczury prowadzą następujące sklepy:

- „Ludwik” przy ul. Staszica 6,
- sklep nr 68 przy ul. Śniadeckich (róg Gwardii),
- sklep nr 64 przy ul. Sienkiewicza 34,
- sklep nr 71 przy ul. Bukowej.

Sposób użycia trutki na szczury zamieszczony jest na opakowaniu.

WŁAŚCICIELE, UŻYTKOWNICY, ADMINISTRATORZY OBIEKTÓW POWINNI:

- przed wyłożeniem trutki oczyścić z odpadków śmieci: podwórka, śmietniki, strychy i ustępy;
- uszczelnić śmietniki;
- artykuły żywnościowe i pasze przechowywać w sposób zabezpieczony przed dostępem szczurów;
- pouczyć mieszkańców domów, a przede wszystkim dzieci o niebezpieczeństwie zatrucia i czuwania nad tym, aby nie dotykały trutki;
- trzymać w zamknięciu zwierzęta i ptactwo domowe od momentu wyłożenia do usunięcia trutki;
- nie dopuścić do spożycia mięsa pochodzącego z trutych zwierząt i ptactwa domowego.

Padłe gryzonie należy spalić lub zakopać w niezamieszkałej głębokości 1 m, z dala od źródeł wody.

Kto nie dopełni nałożonego zarządzeniem obowiązku, podlega na mocy art. 117 kodeksu karnego karze grzywny w wysokości do 3.000 zł lub karze na

Producenci z tarczą na rękawach

Nowa planeta w Układzie Słonecznym?

WASHINGTON PAP. Amerykański astronom z Kalifornii, Kowal wykrył w odległości 1.300 mln km od Ziemi jenniczny nowy obiekt za pomocą teleskopu, który może okazać się planetą w Układzie Słonecznym. Kowal dokonał zdjęć planety z teleskopu w obserwatorium astronomicznym w dniach 18 i 19 października. Nieznany obiekt z wyglądu przypominał planetę,

jakkolwiek jest bardzo mały w porównaniu z innymi planetami naszego układu. Średnica kształtuje się w granicach 161-644 km, a więc wielkością obiekt ten równy jest dużym asteroidom. Jednakże w tym rejonie przestrzeni kosmicznej asteroidów zazwyczaj nie spotyka się. Sfotografowany przez Kowala obiekt jest zbyt jasny jak na kometa, a porusza się bardzo powoli, co znaczyłoby że znajduje się daleko od Ziemi. Hipotetyczna nowa planeta usytuowana jest w Układzie Słonecznym za ostatnią widoczną gołym okiem planetą Saturnem i przecina orbity Neptuna i Uranu.

Proces Mentena

Prokurator żąda kary żywotnego więzienia

AMSTERDAM PAP. Po dwudniowej przerwie, która nastąpiła po zamknięciu postępowania dowodowego, wznowiony 7 bm. proces Pietera Mentena, oskarżonego przez specjalny sąd w Amsterdamie, o zabójstwo i dręczenie, zakończył się wyrokiem. Prokurator żądał kary żywotnego więzienia.

Kowal dokonał swego odkrycia zupełnie przypadkowo, ponieważ w każdym miesiącu przez określony czas dokonuje regularnie zdjęć nieba. Podczas swoich badań astronom odkrył m.in. trzynastego i prawdopodobnie czternastego satelitę Jowisza.

Straszliwy obóz pracy przymusowej odkryła policja w Australii

LONDYN PAP. W pobliżu miasta Brisbane w północno-wschodniej prowincji Queensland, policja australijska odnalazła tartak, który był obozem niewolniczej pracy dla 6 uwięzionych w nim ludzi. O istnieniu tego miejsca powiadomiła policję jeden z byłych pracowników tartaku, któremu udało się stamtąd zbiec dwa miesiące temu. To, co policja zastała na miejscu było doprawdy przerażające. 6 mężczyzn żyło tam w nieudolnych warunkach. Szczęśliwie ocalone ofiary znajdowały się w stanie skrajnego wyczerpania i zamarzenia, ze śladami fizycznego znęcania się nad nimi. Ludzie ci byli odziani w brudne łachmany, kilku z nich cierpiało na choroby skóry. Jak powiedzieli uwolnieni, zmuszano ich do ciężkiej pracy przy rąbaniu drzewa przez 7 dni w tygodniu po 12 godzin dziennie. Nie otrzymywali za to żadnego wynagrodzenia. 53-letni mężczyzna, który spędził w tartaku 10 lat powiedział, że zatrudnił się tam, ponieważ był bezrobotny i nie mógł znaleźć innej pracy. Właściciele tartaku, których tożsamość jeszcze nie ujawniono staną przed sądem. Ich były więzień, któremu udało się zbiec twierdzi, że jest to rodzina pakistańskich emigrantów należących do zbrodniczej sekty religijnej.

Bałtyckie wojskowe NATO

BRN PAP. W poniedziałek rozpoczęły się na Bałtyku manewry marynarki wojennej NATO. Otrzymały one nazwę „Yellow Bird” („żółty ptak”). W manewrach biorą udział wojska RFN, Danii, USA. Prasa duńska informuje o skierowaniu na wody bałtyckie floty USA, wskazując na wzrost zainteresowania NATO.

KONCZENIE ZE STR. 1

Wieloletnia komunikacja wewnątrz NATO ma szczególne znaczenie w tych wysoko uprzedmiotowionych, gdzie drogi są przepięknie i za ciasne. Właściciele tartaku, których tożsamość jeszcze nie ujawniono staną przed sądem. Ich były więzień, któremu udało się zbiec twierdzi, że jest to rodzina pakistańskich emigrantów należących do zbrodniczej sekty religijnej.

TROPEM KLUBNEJ TRADYCJI

Wieloletnia komunikacja wewnątrz NATO ma szczególne znaczenie w tych wysoko uprzedmiotowionych, gdzie drogi są przepięknie i za ciasne. Właściciele tartaku, których tożsamość jeszcze nie ujawniono staną przed sądem. Ich były więzień, któremu udało się zbiec twierdzi, że jest to rodzina pakistańskich emigrantów należących do zbrodniczej sekty religijnej.

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

kladowych) województwa radomskiego wynosi ponad 80 mln zł, zaś wartość usług kształtuje się w granicach 3 mln zł. Jak twierdzi wicekurator oświaty i wychowania w Radomiu, Tadeusz Pszczółkowski, placówki kooperują z przedsiębiorstwami niemal całego kraju. Oczywiście największym partnerem są przemysły maszynowy, górniczy, energetyczny. One też — zgodnie z umowami kooperacyjnymi — zapewniają warsztatom szkolnym surowce. A te — właściwie ich duże braki — limitują m.in. usługi, których nie można prowadzić np. bez odpowiedniego zapasu części zamiennych. Ten sam zresztą problem odczuwają szkoły zawodowe kielecczyzny.

Gdyby nie kłopoty surowcowe — twierdzi wizytator kuratorium kieleckiego, Henryk Gołabek — w wielu dziedzinach moglibyśmy zwiększyć nasze zadania produkcyjne i usługowe, które w bieżącym roku wynoszą 68,5 mln zł. W kwocie tej mieszczą się m.in. wyroby przeznaczone na rynek o wartości 21 mln zł, oraz usługi wartości 1,7 mln zł. Ostatnia z kwot obejmuje m.in. pomoc niesioną dla rolnictwa, roboty tapicerskie, stolarskie, elektryczne. Zdecydowanie jednak największą część zadań stanowi produkcja na rzecz gospodarki narodowej. To właśnie ostrowiecki Zespół Szkół Mechanicznych jest jedynym w kraju producentem smarownic pneumatycznych o pojemności 200 kg, na które od sześciu lat

Szkoła dywersantów RPA

ALGIER PAP. W bazach wojskowych RPA w okupowanej przez wojska białych rasistów Namibii szkoli się dywersantów do prowadzenia wrogiej działalności na terytorium sąsiadującej z Namibią — Angoli. Władze angolskie ujęły wielu takich dywersantów. Informując o tym, sekretarz Biura Politycznego KC MPLA Lucio Lara, podał, że byli oni wyposażeni w broń i amunicję, jaką posługują się wojska RPA i Zairu.

Piracki atak

KAIR PAP. Rybacy libańscy wyłowili w poniedziałek po południu zwłoki trzech kolegów, którzy dzień wcześniej, płynąc na małej łódce rybackiej, zostali ostrzelani przez izraelski okręt wojenny. W wyniku ataku trzech rybaków zostali zabici.

„wilk”, ale śmiały i ambitny pomysł inż. Józefa Niespała nie został zrealizowany w latach pięćdziesiątych. Na przeszkodzie produkcji seryjnej stanęła sprawa odpowiedniego silnika, który byłby stosunkowo tani i otrzymałby nawet potrzebny certyfikat silnika lotniczego.

„Ogary” w pogoni za sławą „jantarów”

NOWY „BENIAMINEK”

Po wielu latach w Ośrodku Badawczo-Rozwojowym Zakładów Szybowcowych „PZL Bielsko” powstał nowy motoszybowiec „ogary”, którego konstruk-

nie było jeszcze ani jednej reklamacji. Dużym powodzeniem cieszą się wiertarki produkowane w warsztatach szkolnych Kielce, Skarżyska, Miechowa. Po znakomite piły do drewna przyjeżdżają do Pińczowa nawet górale, a niezawodne pompy górnicze zamawiają w Zespole Szkół Zawodowych nr 3 w Kielcach kopalnie Śląska.

A co o swej działalności gospodarczej mówią sami przedstawiciele szkół? Stanisław Błoński, kierownik warsztatów Zespołu Szkół Zawodowych w Jędrzejowie: — W tym roku wykonujemy prace wartości 5 mln zł, z czego usługi wynoszą 1,5 mln zł. Remontujemy rolnikom ciągniki, prowadzimy prace polowe — uprawy, orki, siewy; robimy i sprzedajemy bramy, różnego typu okucia, zakładamy instalacje elektryczne. W ramach kooperacji z przemysłem wysyłamy do Zakładów Drzewnych w Zagłębiu okucia budowlane, zaś do Fabryki Kotłów w Sosnowcu elementy kotłów. Obecnie robimy także piaskarki do samochodów Rejonu Dróg Publicznych w Końskich i Miechowie. Zakres produkcji i usług moglibyśmy powiększyć, gdyby było odpowiednie zaopatrzenie w surowce i narzędzia. Niestety, we wszystkich centralach odmawiają nam przydziałów. Np. od września br. mamy klasę o kierunku samochodowym i zaczynamy myśleć o usługach diagnostycznych z prawdziwego zdarzenia. Nie możemy jednak dostać wielu części i urządzeń.

Marian Gajos, kierownik warsztatów kieleckiego Zespołu Szkół Elektrycznych: — Gros naszych zadań, szacowanych na 7 mln zł, to kooperacja z bielskimi Zakładami Sprzętu Sieciowego, warszawskim producentem koparek — „Waryńskim”, tyskim Kombinatem Bu-

Zamiast waluty zabrali do „Pewexu” łomy

W maju bieżącego roku pilaliśmy o niezwyklej włamaniu do magazynu „Pewexu” w Kielcach. Skradziono wówczas kożuchy damskie, bluzeczki i inne przedmioty pochodzenia zagranicznego łącznej wartości ponad pół miliona złotych. W wyniku energicznej akcji, funkcjonariusze MO zatrzymali już w kilka dni później podejrzanych o dokonanie włamania.

Obecnie Prokuratura Rejonowa w Kielcach skierowała do

downictwa Mieszkaniowego kieleckim „Eltorem”, na zlecenie którego wykonujemy także prace na rzecz ludności. Jest szansa na to, że zadania planowe przekroczymy o ok. 200 tys. zł. W tym roku rozpoczęliśmy — w sytuacji, gdy nie chciały się tego podjąć duże wytwórnie — antyimportową produkcję centrów klimatycznych według polskiego patentu, a w których to m.in. siłowniki i elektrozawory są naszym dziełem.

Stanisław Suchecki, dyrektor Technikum Przemysłu Skórzanego w Radomiu: — Wartość tegorocznej produkcji rynkowej wykonywanej przez naszych uczniów wynosi 37 mln zł. Do starczyliśmy do sklepów ok. 19 tys. par butów męskich, ponad 500 kożuchów, futra i czapki wartości ok. 10 mln zł, teczki, torby i drobną galanterię skórzaną. Najwięcej tych wyrobów kierowanych jest na teren woj. radomskiego. Bezpośrednio w ramach usług wykonujemy roboty wartości 1,6 mln zł. Można sobie np. zamówić w naszych warsztatach ładny kożuch — „3/4”. Gdybyśmy mieli więcej surowca i większe warsztaty — moglibyśmy śmiało podwoić produkcję, wszak popyt na nasze wyroby jest ogromny.

Jak więc z tych przykładów widać, szkolnictwo zawodowe jest dziś dobrym partnerem wielkiego przemysłu i potencjału usługowych. Warto więc, aby centrale surowcowe i ministerstwa doceniły ich rolę i usunęły kłopoty w imię dobrego interesu nie tylko tych placówek, ale i całej gospodarki narodowej. A może w sukces warsztatów szkolnym przyjdą również wojewódzkie spółdzielnie usługowe, dysponujące odpowiednimi przydziałami materiałów i surowców?

JANUSZ SAPA

Sądu Wojewódzkiego akt oskarżenia przeciwko Jarosławowi Ch., Jerzemu Ch., Marianowi L., Henrykowi S., którym zarzuca się dokonanie szeregu włamań. Tadeusza D. Prokuratura Rejonowa oskarża w tym samym procesie o nabycie od bandy o-pryszków 4 kół samochodowych wartości około 5 tys. złotych pochodzących z kradzieży.

Zaczął się od spotkania w Kielcach dwóch starych znajomych z więzienia Henryka S. i Jerzego Ch. W 1976 roku podjęli plan dokonania kilku wspólnych skoków. Do przedsięwzięcia zwerbował jeszcze Jarosław Ch. i Mariana L. I tak zaczęła się przestępcza działalność czwórki. W czerwcu 1976 roku obrabili w Kielcach samochód osobowy, w Piotrkowicach w grudniu 1976 roku włamali się do baru „Pod Skatką” skąd zabrali kilkanaście transporterów alkoholu. Mieli pecha: na skradziony samochód załadowany „trefnym” towarem natknęli się funkcjonariusze MO i tylko przypadkowi zawdzięczali, że wyszli wówczas z opresji. Nie gardzili niczym: rolkami papy z budowy, grzejnikami. W maju włamali się do sklepu „Pewexu” — i tu wpadli. Wkrótce przed Sądem Wojewódzkim w Kielcach rozpocznie się rozprawa przeciw włamywaczom.

(MF)

**Jeszcze w tym roku
finałowe turnieje
o awans do ekstraklasy**

5 Kubańczyków w turnieju im. Feliksa Stamma

Fibak w Sztokholmie

ED **NUMER 252**
STRONA 8

Decyzja Polskiej Federacji Sportu w sprawie hokeistów Podhala

● Komisja zwróciła uwagę zarządowi KS Podhale Nowy Targ na ujawnione w toku postępowania dyscyplinarnego fakty niewłaściwego postępowania wychowawczego kierownictwa

Dwie porażki piłkarzy wodnych KSZO Ostrowiec

Starachowiczanie wygrali turniej oldboyów

Zawody odbyły się w Starachowicach i zakończyły się sukcesem gospodarzy. Drużyna **Staru Starachowice** pokonała **Granat Skarżysko 1:0** (bramkę zdobył Michalski), a następnie wygrała z **Bronią Radom 2:1** (bramki dla Staru strzelili — Bielaś i Wrzesiok, dla Broni — Czaplicki). Pojedynek **Broni z Granatem** zakończył się bezbramkowo. (jg)

Federacji Sportu eistów Podhala

Pod koszami

Zwycięstwa Staru Niepowodzenia Tęczy



Tym razem bez piłkarzy Stali Mielec

Rutyniarze i młodzi w kadrze na mecz ze Szwajcarią

**Na boisko
siatkówki**

Duży zawód sprawi-
 przede wszystkim ko-
 Tęczy Kielce przegrę-
 siebie z Głuchym Krak-
 (33:41) i drugi mecz po-
 że 87:89 (79:79, 40:41). K-
 dość niespodziewanie
 w gronie najsłabszych
 klasy „M”, choć z po-
 stać ich na znacznie le-
 niki. I jeszcze jedna nie-
 dająca wiadomość: pod-
 kań z zespołem krak-
 czolowy zawodnik Te-
 A. Tłuczyński ukaran-
 przewinieniami technicz-
 dyskutowanie z sędzi-
 się więc dzieje w je-
 Kielcach drużynie
 mekiej.